O gonosanie.

Podał

Dr. Jakób Bronisław Sokal (Lwów).

Gonosan, nowo wprowadzony przez Bossa w Strassburgu środek leczniczy przeciwrzeżączkowy, składa się z dwóch wypróbowanych przeciw rzeżączce leków, mianowicie z kawy-kawy i wschodnio-indyjskiego olejku sandałowego. Jak wiadomo, krajowcy wysp Polinezyi sporządzają z korzeni „kawy" napój, posiadajacy własności odurzające (narkotyczne), a odgrywający podobną rolę jak *Coca* w okolicach południowo-amerykańskich Kordylierów. Przytem jednakowoż „kawa" w ojczyźnie swej znajduje szerokie zastosowanie przeciw bardzo często w tamtych okolicach występującej rzeżączce.

Według L. Lewina korzeń „kawy" zawiera obok dwóch ciał krystalicznych obojętnych, t. j. prócz kawahiny i yangoniny, skutecznie działającą mieszaninę żywiczną, dającą się doskonale rozłożyć na dwie różne żywicc $\alpha + \beta$.

Żywica α korzenia „kawy" wywołuje w błonach śluzowych stwierdzone przytępienie czucia, tak samo i żywica β, tylko że znieczulające działanie tej drugiej jest mniej silne i króciej trwające. Obie żywice razem wywołują w oku zwierzęcia już po trzech minutach, często nawet i wcześniej, zupełne znieczulenie rogówki i spojówki. *A priori* przyjąć należy, że owa mieszanina żywiczna — po wessaniu

i wydzieleniu jej przez nerki w formie kwasu żywicznego znieczula również błony śluzowe dróg moczowych, a to zwłaszcza w tem miejscu narządu moczowego, gdzie proces zapalny istnieje. Że tak się faktycznie dzieje, wynika stąd, że po zażyciu „kawy“ można z moczu wydzielić masę żywiczną, która w oku badanego zwierzęcia wywołuje zupełne znieczulenie.

Co się zaś tyczy drugiego składnika gonosanu, to swoiste własności olejku sandałowego znane są oddawna. W ostatnim dopiero czasie ukazała się w „Wiener klinisch-therapeutische Wochenschrift“ Nr. 13 i 14 — 1904 — interesująca praca Dra Schneidra z polikliniki Dra Josepha „O wewnętrznem leczeniu rzeżączki“. Jak z tej pracy wynika, odmawia Schneider w terapii rzeżączki takim środkom, jak arrhovin i hetralin wszelkiego znaczenia; natomiast poleca olejek sandałowy, jako lek pomocniczy obok terapii miejscowej. Najczęściej według niego następowało polepszenie po zażyciu wspomnianego olejku sandałowego. Możemy więc stąd wnioskować, że tylko przetwory, zawierające olejek sandałowy, mogą być w terapii rzeżączki uwzględniane, podczas gdy inne ciała chemiczne, które zresztą działają jako środki odkażające (rozmaite przetwory formalinowe, kwas salicylowy, tymol, kwas będźwinowy, albo też połączenie tych ostatnich — ester tymolowy kwasu będźwinowego, heksametylentetramina, albo też mieszanina „kawy“ żywicznej z tym ostatnim), w terapii rzeżączki stanowczo nie dopisują, ponieważ tylko kwasy żywiczne działają swoiście na proces rzeżączkowy, a powtóre, że żołądek olejku sandałowego nie wchłania, jeżeli się go nie podaje w formie olejku. Faktem jest niezbitym, że znachodzący się w handlu olejek sandałowy bywa fałszowany przez domieszki rozmaitych olejków pośledniejszych, jak oleju cedrowego, zach.-indyjskiego oleju sandałowego, oleju rącznikowego itd. itd. Stąd owe rozmaite niedomagania, jak odbijanie, wymioty, kurcze żołądkowe, białkomocz po zażyciu olejku sandałowego, znajdującego się w handlu.

Jeżeli zaś poddamy olejek sandałowy, który się znajduje w gonosanie w ilości 80%, dokładnemu badaniu chemicznemu, okaże się on chemicznie czystym bez wszelkich domieszek. Prócz tego zawiera więcej, aniżeli 96% sandalolu, podczas gdy olejek sandałowy, znajdujący się w handlu, zawiera najwięcej 80—90% sandalolu.

Co się zaś tyczy moich doświadczeń z gonosanem, to zastosowałem go w 21 przypadkach: z tych 16 pacyentów miało rzeżączkę przodkowej części cewki, dwóch rzeżączkę całej cewki, a trzech zapalenie błony śluzowej pęcherza. Jako zwolennik leczenia wyczekującego, nie przedsiębiorę w pierwszych dniach żadnych miejscowych zabiegów leczniczych, polecam jedynie leki balsamiczne, a z tych w ostatnim czasie jedynie gonosan. Pod działaniem tego środka ustępują szybko zjawiska zapalne, ustają bolesne wzwody, tak utrudniające leczenie, a nawet miałem wrażenie, że gonosan doskonale działa przeciw pomazaniom nocnym. To ostatnie działanie gonosanu przypisuję żywicy, znajdującej się w korzeniu „kawy“ $\alpha + \beta$, która wywiera niezawodnie porażny wpływ na zakończenia nerwów narządu płciowego. Dopiero gdy ciężkie objawy zapalne ustąpią, rozpoczynam zwykłe wstrzykiwania, przyczem jednak ciągle zalecam gonosan. Wyniki, jakie osiągnąłem z tego kombinowanego leczenia, były zawsze nadzwyczaj dobre i przyznać muszę, że innym sposobem dotychczas nie udało mi się tak rychło wyleczyć ostrej rzeżączki, albowiem w 16 przypadkach rzeżączki przodkowej części cewki moczowej spostrzegłem już po 3, w kilku po 4 tygodniach rozpoczynające się polepszenie, przyczem ściśle przestrzeganą była dyeta. Nie nastąpiły też żadne powikłania. Także na 2 przypadki całkowitego zajęcia cewki i 3 przypadki zapalenia pęcherza gonosan wpłynął bardzo dodatnio. Piekące bole przy oddawaniu moczu, jakoteż przykre parcie na mocz, ustały wkrótce, a mętny kłaczkowaty mocz wyjaśniał się już po kilku dniach. Również i żołądek znosił doskonale gonosan. Zjawiały się tu i ówdzie lekkie odbijania, ale żaden z pacyentów nie skarżył się na

niedomagania, jakie zwykle następują po zażyciu olejku sandałowego. Najważniejszem jednak jest to, że gonosan zupełnie nie drażni nerek. We wszystkich przypadkach badałem dokładnie mocz, ale białka i wałeczków w żadnym przypadku nie znalazłem, nawet śladów, któreby dozwalały przypuszczać podrażnienia nerek.

Jeżeli streszczę to, com wyżej powiedział, to dojdę do wniosku, że gonosan jest obecnie najlepszym lekiem wewnętrznym w leczeniu przeciwrzeżączkowem, że przyśpiesza leczenie rzeżączki i że dla swych uśmierzających bole własności i nizkiej ceny powinien być używanym w każdem świeżem zapaleniu cewki moczowej.

Osobne odbicie z »Przeglądu lekarskiego« 1904.

Kraków 1904. — Drukarnia Uniwersytetu Jagiell., pod zarządem Józefa Filipowskiego.